NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, piątek 11 marca 1921. Nr. 63.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 5 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 120·—, kwart. 350·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 130·— . „ 380·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 135·—, „ 400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 185·—, „ 550·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 8·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 10. Nadesłane Mk 25·—. Wiersz nonparelowy 1 szp po kronice Mk 35·—, przed kroniką 45 Mk. Wiersz nonp. 1 szp na I. stronie 55 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 100 Mk

Wrzenie w Rosyi.

Kraków, 10 marca.

(fr) Z nadciętych arteryj ludu rosyjskiego buchnął świeży strumień krwi. Od 22 lutego powtarzają się w różnych okolicach Rosyi — według napływających stamtąd wiadomości — zamieszki i niepokoje, które w niektórych centrach przybrały znamiona wyraźnej rewolucyi antybolszewickiej. W obecnych warunkach zupełnego odcięcia Rosyi od reszty Europy trudno określić rozmiary tego nowego ruchu, a wobec tendencyjnego zabarwiania przez rozmaite agencye prasowe wiadomości napływających z Kronsztadu, Petersburga i Moskwy, brak nam istotnych podstaw do stawiania mu jakichkolwiek horoskopów. Według obecnego stanu rzeczy ruch rewolucyjny koncentruje się w trzech punktach: Kronsztadzie, Petersburgu i Moskwie. Najsilniejszą pozycyą rewolucyi stanowi dotąd Kronsztad. Tamtejszy komitet rewolucyjny, składający się wyłącznie z marynarzy i robotników, przekształcił się w rząd tymczasowy, który ukonstytuował się bez udziału stronnictw politycznych. Rządowi sowieckiemu nie udało się dotąd stłumić powstania w Kronsztadzie, mimo iż wysłał przeciw powstańcom 40-tysięczną armię czerwoną. W Petersburgu ustanowili powstańcy tymczasowy komitet rewolucyjny. Według relacyj osób przybyłych przez Rewel z Petersburga, rząd sowiecki tłumi tam ruch z całą bezwzględnością. W Moskwie centrum powstańców zdaje się być najsłabsze. Według ostatnich wersyi ruch moskiewski upadł, przyczem sowiecki komendant miasta, Muratow, zbombardował dzielnicę robotniczą. Ponadto mówią o wybuchu powstania chłopskiego w gubernii orłowskiej, charkowskiej, saratowskiej i kałużskiej. Wybuch powstania jest oczekiwany również w Pskowie. Kto stoi na czele tego całego ruchu rewolucyjnego, dotąd niewiadomo. Kierują nim rzekomo trzy rządy: jeden socyalistyczny, złożony z menszewików w Kronsztadzie, drugi anarchistyczny w Petersburgu, a trzeci wreszcie monarchistyczny, opierający się na żywiole chłopskim. Jeśliby się ostatnia pogłoska o trzech rządach sprawdziła, wówczas cały ten ruch rewolucyjny nie stanowiłby dla sowietów zbyt wielkiego niebezpieczeństwa, gdyż trudno sobie wyobrazić, by trzy te elementy: socyalistyczny, anarchistyczny i monarchistyczny harmonijnie i jednolicie współdziałały, choćby nawet w walce przeciw bolszewikom.

Tak mniej więcej w zarysach przedstawia się obraz powstania antybolszewickiego w obecnej jego fazie. Jakikolwiek jednak będzie efekt zmagań rewolucyjnych, stwierdzić należy, że Rosya bolszewicka, pomijając wyprawę na Gruzyę, rozpoczęła erę życia pokojowego pod znamiennym znakiem wrzenia wewnętrznego. Fakt ten mówi niejako językiem symbolu. Wojna okazała się sprzymierzeńcem bolszewików, utwierdzała względnie podtrzymywała ich panowanie, pokój staje się ich wrogiem i podgryza ich wątpliwej wartości dorobek. „Im gorzej, tem lepiej" — głosili teoretycy rewolucyi socyalnej i wybierali dla swych eksperymentów kraje nawiedzone pod czas wojny klęską, słusznie rozumując, że stanowią one najpodatniejszy teren dla wszelkich przewrotów. Dziś ta zasada mści się na jej własnych wyznawcach. Rosya z ostatniej

Polska nie zrzeknie się plebiscytu na Wileńszczyźnie.

Warszawa. PAT. Na posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych omawiano sprawę wileńszczyzny. Przemawiał minister Sapieha, posłowie Lutosławski, Rosset, Dębski, Niedziałkowski i Czerniewski. Przedmiotu nie wyczerpano, wobec tego rozprawa rozpocznie się 10. marca. Z dyskusyi i oświadczeń wynika, że zarówno rząd jak i sejm nie zgodzi się pod żadnym warunkiem na arbitraż w sprawie Wileńszczyzny, że zgodzi się natomiast na bezpośrednie rokowania z Litwą Kowieńską, przyczem jednak podtrzymuje w pełni konieczność swobodnego wypowiedzenia się ludności Wileńszczyzny o jej przynależności państwowej.

Marsz powstańców na Petersburg.

Miasto bombardowane z Kronsztadu. — Walki uliczne. — Trocki dyktatorem z nieograniczoną władzą.

Sztokholm. PAT. (Biuro Wolffa). „Nordisk Press Centrale" donosi z Helsingforsu: Twierdza Kronsztadzka rozpoczęła o godzinie 4-tej popołudniu bombardowanie Petersburga i jak można sądzić, użyła w tym celu dział najcięższego kalibru.

Petersburg nie odpowiada na ogień działowy z Kronstadu. Fortyfikacye na Krasnajagorka biorą udział w walce, ale z powodu mgły nie można stwierdzić, po czyjej stronie fortyfikacye walczą.

Gdańsk. PAT. Wedle doniesień z Helsingforsu 37 tysięcy marynarzy i wojska z garnizonu kronsztadzkiego podjęło pochód na Petersburg. Rząd sowiecki wysłał przeciwko nim pułk finlandzki i wojska fińskie, oraz trzy baterye atryleryi. Przy tak zwanej Wasilewskiej Bazylówce nastąpiło spotkanie. Pułk finlandzki usiłował spędzić powstańców na lód. Trocki objął dowództwo przeciwko powstańcom. Wedle „Danziger Ztg." aresztowano w Rosyi w ostatnich dniach wielu cudzoziemców, między innymi znaczną ilość członków związku chrześcijańskiego. Do Petersburga i do Moskwy ściąga się wojska z całej Rosyi celem stłumienia powstania.

Sztokholm. PAT. (W. B. K.). Wiadomość o zajęciu Krasnej Górki przez wojska rewolucyjne nie potwierdza się. Natomiast nadeszły nowe szczegóły o ostrzeliwaniu Petersburga przez forty kronstadzkie. Po odrzuceniu ultimatum rozpoczął Kronstadt ogień wczoraj popołudniu o godz. 4.[illegible] [illegible]strzeliwanie trwało do północy. Rozp[illegible] się ono ponownie o godzinie 6 rano. Baterye nadbrzeżne odpowiadały. Sytuacya była zawikłana, ponieważ kilka fortów w okolicy Kronstadtu pozostało w rękach bolszewickich. Na ulicach Petersburga mają się rozgrywać walki. Wskazują na to, że proklamacye kronstadzkie nie są więcej podpisywane przez gen. Kozłowskiego. Ruch pociągów między Petersburgiem a Moskwą odbywa się dalej.

Gdańsk. PAT. Nadeszły tutaj następujące wiadomości o wypadkach w Petersburgu: Powstańcy opanowali niektóre dzielnice miasta. Walki uliczne prowadzone są przy pomocy karabinów maszynowych. We walce artyleryjskiej powstańcy górują nad wojskiem sowieckiem. Po przyłączeniu się załogi fortu Krasnaja Górka do powstańców kronstadzkich, artylerya kontrrewolucyonistów zmusiła fort Siestrowiec do milczenia. Marynarze kronstadzcy ogłosili proklamacyę, w której oświadczają, że albo odniosą zwycięstwo nad rządem bolszewickim, albo też zginą pod gruzami Kronstadu. Kiereński oczekiwany jest w tych dniach w Rewlu. Bombardowanie Petersburga trwało całą noc onegdajszą. Kronstad rozwija propagandę antybolszewicką na własną rękę.

Londyn. PAT. (W. B. K.). Z Helsingforsu donoszą, iż ze względu na poważną sytuacyę Trocki został mianowany dyktatorem z nieograniczoną władzą i udał się do Petersburga. Dalej nadchodzą wiadomości, iż także w Odessie miało wybuchnąć powstanie przeciwko rządowi sowieckiemu.

Berlin. PAT. (W. B. K.). „Berliner Tageblatt" donosi z Kopenhagi: W Foricht zauważono dwa pożary w Systerbek i pożar w Kronstadzie. Między stacyami iskrowemi w Kronstadzie i Moskwie toczy się gwałtowna polemika, nie ograniczająca się już do wystąpienia przeciwko doniesieniom wysyłanych z twierdzy, lecz uprawiająca bezpośrednią propagandę.

Powstanie w gub. pskowskiej

Gdańsk. PAT. Nadeszły tu wiadomości drogą przez Kopenhagę, że w gubernii pskowskiej wybuchło powstanie, które ogarnęło cztery powiaty. Utworzył się komitet rewolucyjny. Władze sowieckie ratowały się częściowo ucieczką, częściowo zaś zostały przez powstańców uwięzione.

Ruch powstańczy na Syberyi.

Rewel. PAT. Rząd sowiecki ogłasza: Menszewicy i socyal-rewolucyjni usiłowali wywołać powstanie na Syberyi. Nadzwyczajna komisya w Tiumeniu zagroziła wszystkim powstańcom rozstrzelaniem i spodziewa się, że w ten sposób położy kres ruchowi.

wojny nie wyszła zwycięsko, a wstrząsana siedmioletnim skurczem wojennym przesycona jest fermentem niezadowolenia i buntu, topionego od czterech lat w potokach krwi ludzkiej, ale podsycanego stale głodem, nędzą i brakami. Nikt lepiej nie maluje obrazu tego stanu, jak właśnie urzędowa prasa sowiecka. „Prawda“ z 26 stycznia b. r. opisuje smutne położenie robotników w zagłębiu donieckiem. Robotnicy głodują i przez długie dnie nie otrzymują chleba. Zaledwie 3 procent robotników a tylko 1½ procent ludności dało się wciągnąć w szeregi komunistów. W tej samej „Prawdzie“ z 2 lutego podaje A. Larin druzgocącej krytyce administracyjny aparat sowiecki. Według spisu ludności z 20 sierpnia na milion mieszkańców w Moskwie naliczono 231 000 urzędników sowieckich. Na 2 urzędników przypadało 5 urzędników kontrolujących. W Petersburgu — pisze „Izwiestja“ z 3 lutego — partya komunistów liczy zaledwie 23.376 członków. „Ekonomierskaja Żiźń“ z 8 lutego wskazuje na niepokojący brak opału na kolejach. W centrum i na południu położenie staje się wprost krytyczne. Pismo to zapowiada równocześnie zamknięcie fabryk. I istotnie po tej zapowiedzi nastąpiło w samym Petersburgu zamknięcie 40 fabryk.

Czegoż dowodzą te wszystkie głosy fachowców i teoretyków komunistycznych, których podobnymi artykułami możnaby zapisać grube foliały? Oto system sowiecki załamuje się w sobie, a dziś poczyna wykazywać pierwsze skazy, pierwsze ślady nieuchronnego rozkładu. A jeśli dotąd się utrzymał, to trwanie swe zawdzięcza owemu aparatowi wojskowemu, zorganizowanemu w okresie wojny. Z zakończeniem wojny niemasz miejsca dla organizacyi wojskowej, a z rozwiązaniem tej podpory bolszewizmu upada system sowietów. Tu należy szukać źródła obecnego ruchu rewolucyjnego, który jest pierwszym objawem utajonego dotąd procesu nadgryzania ustroju sowietów od wnętrza Rosyi. Bolszewicy dotąd szczęśliwie opanowywali każdorazową próbę obalenia ich władzy drogą interwencyi, co więcej utrzymywali się właśnie przy władzy dzięki owym próbom, wątpić jednak należy, czy zdolają się wkońcu przeciwstawić rewolucyjnemu procesowi wewnętrznemu, czerpiącemu swe siły z negatywnych założeń ustroju sowieckiego. Z pokojem na dotychczasowych frontach wojennych rodzą się dla Rosyi dnie nowych burz i nowych wstrząśnień, które z wycieńczonego organizmu ludu rosyjskiego utoczą jeszcze niejedną kroplę krwi. Któż w takich warunkach odgadnąć potrafi przyszłość tego sfinksa? Któż czytać potrafi z zagadkowego oblicza jego? Lud rosyjski padł ofiarą wojny.

Przeciw senatowi.

Warszawa. PAT. Dzisiaj rozpoczynają się wspólne posiedzenia wszystkich klubów, zajmujących wrogie stanowisko wobec senatu. Przedmiotem obrad będzie sprawa uzgodnienia taktyki w głosowaniu przy trzeciem czytaniu ustawy.

N. P. R. nadal popiera gabinet Witosa.

Warszawa. PAT. Na wczorajszem plenarnem posiedzeniu klubu partyi narodowo-robotniczej stwierdzono, że klub jest gotów ponownie wstąpić do gabinetu Witosa.

Minister Przanowski wrócił z Londynu.

Warszawa. PAT. Minister handlu Przanowski wrócił do Warszawy.

Państwowa Rada aprowizacyjna.

Warszawa. PAT. Dnia 10 marca o godzinie 10-tej rano w ministerstwie aprowizacyi odbędzie się posiedzenie państwowej rady aprowizacyjnej.

Niemcy szukają nowej podstawy do rokowań.

Berlin. (Biuro Kor.). Rzeczoznawcy, którzy wypracowywali niemieckie kontrpropozycye, zebrali się ponownie. Starają się oni znaleźć podstawę do nowych rokowań i jak słychać, chcą zaproponować objęcie przez Niemcy długu koalicyi w Ameryce.

Berlin. PAT. Delegacya niemiecka z ministrem Drem Simonsem na czele przyjechała do Berlina dzisiaj popołudniu. Sekretarz stanu Dr. Bergmann w powrotnej drodze z Londynu zatrzymał się w Paryżu.

Berlin. PAT. Ambasadorowie niemieccy w Londynie i Paryżu oraz poseł w Brukseli zostali wezwani do Berlina.

Warunek Niemiec w sprawie G. Śląska był główną przyczyną zerwania rokowań.

Berlin. (Tel. wł.). Dzienniki donoszą z Londynu, że warunek Niemców, odnoszący się do Górnego Śląska był główną przyczyną zerwania rokowań. Gdy minister Simons oświadczył, że Niemcy nie mogą spełnić żądań koalicyi, jeśli Górny Śląsk ma im zostać odebrany, nastrój sprzymierzonych zmienił się ostatecznie na niekorzyść Niemców.

Lloyd George powiedział w swojej mowie między innemi, że jeżeli Niemcy stracą Górny Śląsk, będą mieli zawsze jeszcze o 10 milionów więcej ludności, niż Wielka Brytania.

Jednomyślność sprzymierzonych w sprawie G. Śląska.

Gdańsk. PAT. Londyński korespondent „Information“ dowiaduje się ze źródła dobrze poinformowanego, że wśród sprzymierzonych panuje zgodność co do sprawy Śląska. Sprzymierzeni są zdania, że nie pozostało im w tej sprawie nic innego, jak tylko czekać na wypowiedzenie się ludności.

Przed podjęciem karnych postanowień gospodarczych.

Londyn. PAT. Briand oświadczył korespondentowi biura Reutera, że nowe przepisy celne na terytoryach okupowanych wejdą w życie we czwartek dnia 10-go b. m.

Londyn. PAT. Reuter. W Izbie gmin przedstawił Lloyd George sytuacyę, przyczem wywodził, że propozycye niemieckie, jakkolwiek stanowią postęp wobec propozycyi z tygodnia zeszłego, były nie do przyjęcia. Wobec tych propozycyi są alianci zdania, że nie mogą dłużej odraczać sankcyj wojskowych i postanowili je natychmiast wykonać. Co się tyczy innych sankcyi, będą odnośne propozycye przedłożone parlamentom. Każdy nabywca towarów niemieckich w państwach koalicyjnych będzie obowiązany pewną część ceny kupna oddać skarbowi państwa swojego własnego kraju.

Paryż. PAT. (W. B. K.). Dzienniki donoszą, że zabezpieczenia gospodarcze, jakie wprowadzi koalicya względem Niemiec, nastąpią zaraz po przeprowadzeniu okupacyi wojskowej. Przygotowano już sekwester ceł w obszarach położonych nad granicą francuską i belgijską. W każdym razie będzie potrzeba kilku dni, aby ustalić przewidzianą granicę celną nad Renem. Na razie będą urządzone w poszczególnych punktach posterunki celne na przyczółkach mostowych, obsadzonych przez wojska koalicyjne. Trzecie z planowanych zabezpieczeń, to jest pobieranie części ceny kupna towarów niemieckich w krajach koalicyjnych, wejdzie w życie dopiero po uchwaleniu przez parlamenty odpowiedniej ustawy. „Manchester Gurdian“ donosi, że flota francuska przygotowuje się do blokady Hamburga.

Koblencya. PAT. (Havas). Na zlecenie rady najwyższej komisya międzykoalicyjna postawiła personal niemieckiej służby celnej, jako też służby importowej i eksportowej pod rozkazy komisyi. Kasy celne zostały zamknięte, a delegaci komisyi objęli kontrolę nad urzędami celnymi.

Berlin. PAT. (W. B. K.). „Deutsche Allg. Ztg.“ donosi z Bazylei wedle „Daily Mail“, że próby niemieckie obejścia nowego kordonu celnego przez skierowanie całego handlu przez Amsterdam będą unicestwione przez ustanowienie blokady koalicyjnej.

W okupowanych miastach.

Moguncya. PAT. (Havas). Wojska francuskie i angielskie wkroczyły wczoraj w południe do Duisburga. Flotyla reńska obsadziła Ruhrort. Urząd miejski w Solingen otrzymał od władz angielskich wezwanie, aby przygotował pomieszczenie dla 15.000 żołnierzy wojsk okupacyjnych. Wojska, które obsadziły Duisburg, w ciągu nocy posunęły się naprzód drogą lądową i wodną. Unikają one przytem użycia siły. Wojska belgijskie wkroczyły przez most nad Renem, podczas gdy wojska angielskie i francuskie wyszedłszy z przyczółka mostowego kolońskiego posunęły się naprzód po prawym brzegu Renu i wkroczyły do miasta od strony południowej i ze wschodu. Flotyla angielska i francuska są gotowe do wzięcia udziału w akcyi.

Paryż. PAT. (Havas). Trzy okupowane miasta niemieckie Duesseldorf, Duisburg i Ruhrort wraz z okolicą będą stanowiły teren okupacyjny biegnący równolegle do Renu o szerokości 12 kilometrów. Będzie to nowy przyczółek mostowy, gdzie będzie też ustanowiona nowa granica celna.

Przy okupacyi nowych terenów niemieckich bierze udział 10 batalionów.

Duesseldorf. PAT. W mieście znajdują się tylko wojska francuskie. Nie potwierdza się wiadomość jakoby okupacya miała sięgać poza Duesseldorf. Połączenie między Duesseldorfem a Duisburgiem utrzymywane jest przy pomocy patroli kawaleryi.

Dowództwo nad tutejszemi wojskami koalicyjnemi objął generał francuski Degouth. Wczoraj o godz. 12-tej w południe generał przyjął przedstawicieli władz miasta i władze wojskowe.

Proklamacya gen. Degoutha do ludności obszarów obsadzonych głosi, że obsadzenie nie oznacza żadnych nieprzyjacielskich zarządzeń wobec ludności i pod warunkiem wypełnienia zarządzeń wojskowych nie będzie czyniony żadon uszczerbek w życiu gospodarczem okupowanych terenów.

Francya nie powoła nowych roczników.

Paryż. PAT. (Havas). Wbrew doniesieniom, które się ukazały w dzisiejszej prasie porannej, nie uważa minister wojny za wskazane powołanie pod broń rocznika 1919 r. Marszałek Foch rozporządza siłą zbrojną, wystarczającą do operacyi wojskowych, przewidzianych przez sprzymierzonych.

„Times“ o zarządzeniach przymusowych.

Londyn. PAT. Tutejsze dzienniki poranne omawiają zerwanie rokowań londyńskich. „Times“ zgadza się całkowicie na zastosowanie sankcyj. Byłoby jednak w interesie Niemiec i państw sprzymierzonych, dodaje dziennik, gdyby ten wyraz jedności sprzymierzonych wystarczył i uwolnił od konieczności zastosowania dalszych ostrzejszych zarządzeń.

Konferencya rzeczoznawców odbędzie się.

Berlin. PAT. (Biuro Wolffa). „East Europe“ donosi z Paryża, że mimo zerwania rokowań londyńskich rozpocznie się konferencya rzeczoznawców finansowych w najbliższym czasie, najdalej w 14 dniach w Brukseli.

Wykonanie mandatu ang. nad Palestyną.

Nowy Jork. (Ż. C. P.). Jak się dowiaduje „Jiddisches Folk" z miarodajnego źródła, wypracował rząd angielski w porozumieniu z Organizacyą syońską komentarz, zawierający szczegóły odnośnie do praktycznego wykonania mandatu nad Palestyną. Dokument ten nie posiada charakteru międzynarodowego, jest jednak oficyalnym, bardzo ważnym, a postanowienia jego są dla syonizmu o wiele korzystniejsze, niż sam mandat.

Herbert Samuel i min. Mond o misyi Rotszylda w Ameryce.

Londyn. (Tel. wł.). Naczelny komisarz Palestyny sir Herbert Samuel i minister Mond wysłali natychmiast po otrzymaniu telegraficznego zawiadomienia o utworzeniu w Ameryce Economical Council dla Palestyny, telegram gratulacyjny do majora Jamesa Rotszylda, w którym wyrażają swą radość z powodu powodzenia misyi Rotszylda w Ameryce.

Zakończenie konferencyi rabinów w Jerozolimie.

Jerozolima. (ŻBK.). Konferencya rabinów załatwiła wszystkie sprawy porządku dziennego w zadawalający sposób. Konferencya wybrała składające się z 2 członków prezydyum Sądu Najwyższego dla Palestyny, a mianowicie nadrabina **Kuka** dla gminy aszkenazyjskiej i nadrabina **Jakóba Meira** dla gminy sefardyjskiej. Konferencya uchwaliła rezolucyę z protestem przeciwko uszczupleniu granic Palestyny, jakoteż rezolucyę z podziękowaniem dla Organizacyi syońskiej za jej działalność polityczną. W dalszyej rezolucyi oświadczyła się konferencya rabinów za jaknajenergiczniejszą propagandą na Keren Hajesod.

Londyn. (ŻBK.). Pod napisem „Przywrócenie „Beth Din" ogłaszają „Times" następującą telegr. wiadomość swego korespondenta: „Otwarcie kongresu rabinów, celem przywrócenia dawnego „Beth Din Hagadol" uważają tu za największe wydarzenie od upadku Synhedronu. Mowie Naczelnego Komisarza sir Herberta Samuela nadaje prasa żydowska znaczenie podobne, jak pierwszej odezwie Nechemiasza do powrotu z Babilonii.

Sekretarz prawniczy Naczelnego Komisarza, Mr Norman Rentwich, który przewodniczył pierwszemu posiedzeniu konferencyi, przedstawił historyczny rozwój prawa żydowskiego i ustrój sądów rabinicznych w ciągu wieków. Przy wyliczeniu zadań nowego prezydyum wskazał on na konieczność zaprowadzenia pewnych reform, zgodnych z nowoczesnymi wymogami.

Gubernator Jerozolimy Stors powitał kongres mową hebrajską, w której powiedział, że chrześcijaństwo nie zapomni nigdy wdzięczności dla religii żydowskiej. Kongres rabinów wybierze nowy „Beth Din Hagadol", mający się składać z 8 członków, a mianowicie z 4 sefardów i 4 aszkenazów. Na czele Trybunału stać będą dwaj prezydenci, a zakres jego zadań obejmie wszystkie kwestye religijne.

Powyższy telegram zaopatrują „Times" historycznym komentarzem.

Londyn. (ŻBK.). „Dailly Mail" ogłasza podobnej treści telegram swego jerozolimskiego korespondenta, który kończy słowami: „W ten sposób przywrócony został pod opieka brytyjską dawny Synhedryon".

Przebieg konferencyi rządu z przedstawicielami stronnictw żyd.

Warszawa 7. marca.

Jak już donieśliśmy, odbyło się ubiegłej soboty posiedzenie komisyi międzyministeryalnej z przedstawicielami żydowskich stronnictw politycznych. Konferencya miała przebieg następujący:

Obradom przewodniczył

minister skarbu dr. Steczkowski,

który w zagajeniu wskazał na to, że rząd kilkakrotnie w osobach swoich premierów, a ostatnio i wicepremiera Daszyńskiego, złożył oświadczenia, że chce doprowadzić do porozumienia polsko-żydowskiego. Rząd obecny uważa oświadczenia te za obowiązujące i chce je obecnie spełnić. Min. Steczkowski zapewnił, że rząd obecny jest stanowczo zdecydowany obecne rokowania polsko-żydowskie doprowadzić do korzystnego rezultatu. Minister Steczkowski udzielił następnie głosu

drowi Nossigowi

który wskazał na to, że rokowania polsko-żydowskie ciągną się od przeszło roku, przerywane są ciągle okresami kilkumiesięcznymi, co podkopało wśród ludności żydowskiej zaufanie do tych rokowań. Przestano wierzyć w szczerość deklaracyi rządowych, dlatego należałoby sobie życzyć, żeby obecne konferencye wydały konkretny rezultat. Dr. Nossig sformułował następnie w 4 punktach (podanych już przez nas wczoraj — Red. N. D.) te postulaty żydowskie, które mogą natychmiast zostać spełnione, a mianowicie zniesienie wszystkich ograniczeń pozostałych z dawnego ustawodawstwa rosyjskiego i austryackiego, sprawę spoczynku niedzielnego, gmin żydowskich i ustanowienia przy prezydyum rady ministrów referenta dla spraw żydowskich.

Min. Steczkowski oświadcza się osobiście za wnioskiem dra Nossiga, lecz przed rozpoczęciem dyskusyi nad tymi punktami, zapytuje obecnych czy się zgadzają na proponowany przez Dra Nossiga porządek dzienny.

P. Nojach Pryłucki

zauważa, że wpierw należy ustalić ogólną linię wytyczną, która ma być miarodajną przy rozpatrywaniu pojedyńczych kwestyi. Proponuje więc krótką dyskusyę zasadniczą, w którejby się rząd wypowiedział, z jakiego punktu widzenia chce przystąpić do rozwiązania całego problemu, jak i pojedynczych jego części. Ze strony żydowskiej uznaje się tylko jeden punkt wyjścia: uznanie narodowości żydowskiej w Polsce. Z tego wynika już dalej, że nikt nie może być ograniczony w swoich prawach obywatelskich, dlatego tylko, że się przyznaje do narodowości żydowskiej i w dalszym ciągu prawo ludności żydowskiej do swobodnego rozwoju narodowo-kulturalnego.

Radny Kirschbraun

(przedstawiciel „Szlomie Emune Jsroel") wyraża życzenie, ażeby z proponowanych przez Dra Nossiga punktów rozpatrywaną była przedewszystkiem sprawa spoczynku niedzielnego.

Poseł Dr. Thon

podkreśla doniosłość deklaracyi przewodniczącego o poważnych życzliwych zamiarach rządu w zakresie sprawy żydowskiej, niemniej jednak oświadcza się przeciw ogólnym dyskusyom, gdyż z doświadczenia wiadomo, że takie ogólne dyskusye nie przynoszą żadnego rezultatu. Mowca jest za tem, ażeby omówić szczegółowo proponowane 4 sprawy. Że należy znieść wszystkie ograniczenia, które pozostały z czasów rosyjskich i austr. powinno być w państwie konstytucyjnem rzeczą całkiem zrozumiałą. Jasnem także jest, że ustawa o spoczynku niedzielnym musi zostać zrewidowaną, zwłaszcza, że rząd mógł się już przekonać, iż na zachodzie Europy np. w Anglii mogą Żydzi, święcący sobotę mieć w niedzielę sklepy otwarte. Ustanowienie referenta żydowskiego przy prezydyum Rady ministrów uważa mowca za przedwczesne, albowiem w sprawach powyższych chodzi przedewszystkiem o równouprawnienie obywatelskie, a to wchodzi w zakres każdego ministerstwa z osobna.

Poseł Farbstein

wyjaśnia, z jakich powodów w szerokich kołach ludności żydowskiej powstać musiała nieufność do intencyi rządu. Rozczarowanie i zwątpienie mas są tak wielkie, że posłom żydowskim będzie

Żyd. przekład poematu Słowackiego „W SZWAJCARYI" *).

Jest falanga poetów, myślących kategoryami tak nawskroś narodowemi, lub sięgających w tak tajne arkana własnego języka, że ich przekład na język obcy staje się z reguły syzyfową pracą.

Jednym z takich twórców jest natchniony Król-Duch Juliusz Słowacki. Gdy przenosi się na cudzą glebę szczerozłote ziarenka jego Muzy, giną często te klejnoty po drodze. A jeśli niezmierzonego Piękna, skrzydlatego potoku, utajonych głębi twórczości Słowackiego nie mogą należycie oddać narody o literacko wypolerowanym, od wieków rozwiniętym języku, cóż dopiero mówić o języku żydowskim, który na promienistą arene literacką tak niedawno wstąpił?

A jednak poważył się zuchwale młody literat żydowski Joel Joelon targnąć na przekład przewspaniałego poematu miłosnego „W Szwajcaryi" (przełożonego już na język hebrajski przez A. Rosenzweiga), w którym wizyonerska fantazya z marzycielskim czarem, niedościgła obrazowość z eteryczną barwnością zlewa się w tak eligijny nastrój, w jaki się popada na widok płomiennego zachodu słońca nad cichem jeziorem szwajcarskiem wśród samotnych, jeno przez mewy nawiedzanych, skał.

„W Szwajcaryi" będzie mimo wszystkich kierunków futurystycznych zawsze świeżym kwiatem wiośnianym o przesubtelnym zapachu. Fale czasu nie mogą temu poematowi zaszkodzić. Wszak na dnie naszej duszy drzemie i będzie drzemała nieukojona tęsknota za miłością, któraby nas odurzała i oszałamiała.

A genialny wyraz tej upojnej tęsknocie daje ten który głosił, że „dwoje ludzi czyni anioła".

Poeta uderza w akordy najcudniejszej miłości:

Bo ja, ach gdybym był także aniołem
Z rozpromienionem na błękitach czołem,
I nieskończoność całą miał obszarem,
I mógł gwiazdami zarządzać wszystkiemi:
Niechciałbym gwiazdy niebieskiemi świecić
Lecz tylko rzucić błękity i lecieć,
I taką, jak ty, mieć moją — na ziemi

Tak kochał wieszcz wśród malowniczej scneryi alpejskiej, a myśląc i marząc o ukochanej, przyoblekał swe widzenie w szaty, iskrzące się blaskami najwspanialszych brylantów.

Do tego Mensalvatu miłości, do tego czarodziejskiego chramu, opromienionego słońcem bezbrzeżnego szczęścia, wdarł się Joel Joelon, pragnąc skarb ten przenieść do literatury żydowskiej.

Okazało się, że talent filologiczny, złączony z poetyckim, jest tą siłą elementarną, która potrafi zburzyć wszystkie groble przeszkód językowych.

Gdy Joelon znalazł się wobec nieprzetłómaczalnego słowa, stworzył słowo nowe, najzupełniej odpowiadające polskiemu, a przytem przepojone duchem języka żydowskiego.

Żydzi, zamieszkujący nieomal wyłącznie miasta nie posiadają nazw ptaków. Tłumacz wybrnął z tej trudności przez wprowadzenie oryginalnych nazw zakończonych dźwięczną końcówką ing, którą także owadom daje.

Skowronek zowie się u niego „zynging", bo ptaki te często i dużo śpiewają, motyl „bluming", ponieważ żyje wyłącznie wśród kwiatów i prawem mimicry upodabniania się, przybiera ich postać. Gdy na rumieniec brak określenia, koncypuje słowo „chejnrojt" (złożone z chejn, tj. wdzięk, powab i rojt). Ucho jego nie znosi tłumaczenia pięknego wyrazu tęcza przez twarde „regnbojgn" woli miękkie „sztrałbojgn. Nieistniejący u nas odpowiednik na paszczę znaczy u Joelona „mojlec" (mojl tj. usta, oraz końcówka ec, służąca do wyrażenia czegoś wielkiego), jeziora nie może oddać germanizm „zee" lecz pyszne określenie „jomtejch" (jom znaczy morze, tejch staw). Joelon stara się użyć jak najmniej złożonych wyrażeń, nie mówi „karszbojm" na wiśnię (drzewo wiśniowe) lecz „der karsz", a na jedną wiśnię „di karsz". Z przymiotników urabia czasowniki (np. ze słowa „gich", szybki, gichn, spieszyć się).

Nie zamierzam broń Boże, pisać artykułu filologicznego, dlatego ograniczam się do powyższych przykładów, świadczących wymownie, jak bardzo Joelon powiększa skarbnicę języka żydowskiego, który szczodrze wzbogacił już leżącymi w jego tece przekładami „Improwizacyi" z III. części „Dziadów", „Bolesława Śmiałego" Wyspiańskiego, „Prometeusza w okowach" Ajschylosa itd.

W rymowanym przekładzie „W Szwajcaryi", zachowuje jednastoozgłoskową rytmikę; cały poemat przepaja dźwięczną onomatopeją, o ile jest alliteracya u Słowackiego, znajduje ona swój wyraz także u tłumacza. Podobnie jak u twórcy „Balladyny", zlewa się u Joelona przyroda z uczuciem w przepiękną panteistyczną symfonię. Język tłumacza pełen delikatnych odcieni jest giętki i szlachetny, pełen barwności i plastyki. Optyka i akustyka, obrazowość i muzyka zespalają się w jedną nierozłączną całość, zasługującą na słowa najgoretszego uznania

W. Fallek.

*) Juliusz Słowacki: „In der Szwajc", jidisz: Joel Joelon. Ejgener ferlag. Druk fun Josef Fiszer in Kroke. 1920.

niezmiernie utrudnione uczestniczenie w dalszych naradach, jeśli rząd nie zdobędzie się w najbliższym czasie na kroki pozytywne.

Poseł Dr. Schipper

przypomina, że podczas rokowań z b. wicepremierem Daszyńskim rząd zobowiązał się do wydania odezwy do ludności. Byłoby wskazanem, skoro wydanie takiej odezwy teraz już nie jest aktualnem, aby rząd złożył przy jakiej sposobności w Sejmie oświadczenie, w któremby zaznaczył wyraźnie zmianę w kursie polityki żydowskiej rządu. Fakt, że premier Witos nie wspomniał w swojem ekspose ani słowa o kwestyi żydowskiej, wywarł bardzo złe wrażenie na społeczeństwie żydowskiem.

P. Prylucki przyznaje, że sprawa referenta żydowskiego jest tak długo nieaktualną, aż nie dojdzie do porozumienia co do całego problemu żydowskiego, tj. co do żydowskiej autonomii narodowo-personalnej, która obejmuje także postulat wiceministra dla spraw żydowskich. Tenże nie mógłby być mianowanym bez porozumienia się ze stronnictwami żydowskiemi.

Min. Skulski

jest za rozpoczęciem wpierw ogólnej dyskusyi, celem ustalenia zasadniczej platformy dla rozpatrywania całego problemu. Kwestya żydowska ma — według ministra — dwie strony: podobnie jak Żydzi mają słuszne pretensye do państwa, podobnie też słuszne pretensye ma państwo do Żydów. Rząd życzyłby sobie, ażeby stronnictwa żydowskie sformułowały odrazu wszystkie swoje żądania, a także jakie biorą na siebie zobowiązania po spełnieniu ich żądań.

Dr. Nossig:

Lojalność Żydów w krajach zagranicznych dostatecznie jest znaną. Jeśli w Polsce nie biorą dotychczas należytego udziału w sprawach krajowych, to dzieje się to tylko dlatego, że ich się na każdym kroku odpycha i oblewa zimną wodą. Skoro tylko rząd zainauguruje zmianę kursu, skoro społeczeństwo zacznie się dostrajać do nowej nuty, Żydzi rozwiną działalność intensywną na korzyść Polski w kraju i zagranicą.

Poseł dr. Thon:

Nie mogę przyjąć założenia p. min. Skulskiego. Nielojalność Żydom i dziś zarzucić nie można. Idzie tylko o powiększenie świadczeń ich na korzyść Polski. Działalność nasza zagranicą na wzór propagandy, prowadzonej przez Żydów na korzyść Litwy jest narazie uniemożliwioną przez to, co się dzieje u nas. Niech nastąpi zmiana, a Żydzi polscy robić będą wszystko to, co robią dziś najlepsi obywatele Polski. Mowca m. i. wskazuje na to, że Żydów, chcących brać udział w przedsiębiorstwach, mających pierwszorzędne znaczenie dla państwa, stale się odpycha. Skoro np. prezydent ministrów zaprasza przedstawicieli wszystkich stronnictw na narady w ważnych sprawach państwowych, pomija się stronictwa żydowskie. Z trybuny sejmowej mówi się do Żydów: „Nie potrzebujemy was, obejdziemy się bez was".

P. Prylucki przytacza także szereg przykładów lojalności żydowskiej i stwierdza, że fakty zadają kłam zarzutom o nielojalności Żydów. Mowca nie dziwi się, że min. Skulski stawia taki zarzut, rząd bowiem opiera się na doniesieniach podwładnych organów, które po bliższem stwierdzeniu okazują się niedokładnemi.

Radny Kirszbraun: Żydzi dziś już poczuwają się do zupełnej solidarności z krajem. Bez wezwania organizacye ich zebrały bardzo poważne sumy na rzecz Górnego Śląska. Jeśli zdarzają się między nimi zdrajcy stanu, to z pewnością nie w większej ilości, niż między Polakami. Uogólnianie zarzutu nielojalności jest niesprawiedliwem.

Pos. Farbstein: Panu min. Skulskiemu należy się wdzięczność za to, że postawił sprawę na zdrowym gruncie świadczeń wzajemnych. Zasada „do ut des" jest w polityce jedynie racyonalną. Jesteśmy gotowi pójść tą drogą, która Polsce przysporzy bardzo znaczne korzyści. Narazie atoli jesteśmy skrepowani. Zagranicą niktby oświadczeń naszych nie brał na seryo, póki istnieją u nas stosunki tak opłakane. Od rządu zależy, by rozwiązać nam ręce. Tymczasem rząd z jednej strony prowadzi z Żydami rokowania w sprawie porozumienia, a równocześnie przedkłada sejmowi projekty ustaw, zwracających się wprost przeciwko Żydom.

Min. Skulski proponuje, by aż do następnego posiedzenia przedstawiciele stronnictw żydowskich przedyskutowali między sobą program żądań swych oraz kroków obywatelskich zamierzonych z ich strony na rzecz Polski, by uzgodnili poglądy i zamysły swe i przedłożyli Komitetowi całokształt takowych.

Przewodniczący min. Stecz̧kowski zaznacza, że niezawiśle od tej dyskusyi w szerszym zakresie opracowanie 4 pierwszych punktów wdrożone być winno bezzwłocznie, tak, by na następnem posiedzeniu przedłożyć już można było materyał odnośny w formie możliwie dojrzałej.

wy uniwersytetu ukraińskiego. W przeciągu przyszłego tygodnia ma p. Minister nadzieję rzecz tę przeprowadzić w Sejmie, poczem załatwioną będzie także ostatecznie sprawa dopuszczenia do wyższych uczelni akademików i techników żydowskich.

Delegacya żyd. młodzieży akademickiej u min. Rataja.

Lwów. Dnia 6 b. m. zjawiła się u min. Rataja delegacya Komisyi Reprezentacyjnej żyd. młodzieży akademickiej, w skład której wchodzili reprezentanci wszystkich stronnictw politycznych, celem poinformowania się o stanie sprawy dopuszczenia żyd. młodzieży do studyów na wszechnicach. Min. Rataj oświadczył, że sprawa ta zostanie w najbliższych dniach pomyślnie załatwioną, a odnośne rozporządzenie pojawi się przed końcem b. miesiąca.

„Położenie Żydów w Polsce polepszyło się".

Wynurzenia Paderewskiego.

Nowy Jork. (Ż. C. P.). Paderewski oświadczył natychmiast po swoim przyjeździe do Nowego Jorku w wywiadzie, że położenie Żydów w Polsce polepszyło się. Rząd stara się o ile możności o poprawę stosunków. Rozumie się, że z powodu braku środków żywności nie ma dość miejsca dla Żydów z Rosyi i Austryi. Rząd polski ubolewa szczerze z powodu dawnych wypadków, które wydarzyły się bez jego przyczynienia się. Kwestya żydowska w Polsce jest tylko ekonomiczną i rząd rokuje z reprezentacyą żydowską celem doprowadzenia do porozumienia. Paderewski sam pozostaje w tej sprawie w korespondencyi listowej z Lucienem Wolffem. Paderewski zapewnia, że przyszłość Żydów w Polsce będzie dobrą i że rząd uczyni wszystko, ażeby zrealizować prawa mniejszości dla wszystkich narodowości w Polsce. (Jak pogodzić te oświadczenia z systematyczną kampanią antyżydowską organu p. Paderewskiego „Rzeczypospolitej"? — Red. „N. Dz.").

Polska i mniejszości narodowe.

Nowy Jork. (Ż. C. P.). Artur Goodhart, który towarzyszył Morgentauowi w jego podróży po Polsce w lipcu 1919 roku, wydał obecnie p. t. „Polska i mniejszości narodowe" książkę, w której omawia problem narodowościowy w Polsce i w formie pamiętnika kreśli obszernie wrażenia, jakich doznała komisya Morgentaua w Polsce.

o-o

Delegacya syonistyczna u ministra Rataja.

Bawiący we Lwowie minister wyznań i oświecenia publicznego, Rataj, przyjął dnia 7 b. m. delegacyę Egzekutywy stronnictwa syonistycznego dla wschodniej Małopolski, złożoną z prezesa Dra Leona Reicha, wiceprezesa Dra Henryka Rozmaryna oraz referenta kulturalnego i przewodniczącego Tow. szkoły ludowej i średniej Dra Jakóba Münzera.

Po wyrażeniu uznania za akt sprawiedliwości, w imię której minister Rataj mimo alarmów prasy szowinistycznej, nadał prawo publiczności gimnazyom żydowskim we Lwowie, delegacya przedstawiła szereg potrzeb bieżących, z tego prawa się wyłaniających. Postulatom przedstawionym przyrzekł p. Minister poświęcić baczną i przychylną uwagę, dodając, że tworzą one ogniwa w łańcuchu problemów, będących w ostatnim czasie przedmiotem wspólnych rozważań rządu polskiego i reprezentantów żydowskich.

Następnie delegacya poruszyła kwestyę dopuszczenia młodzieży żydowskiej do szkół wyższych, przyczem p. Dr. Reich przypomniał p. Ministrowi zapewnienie, dane swego czasu żydowskiej delegacyi międzypartyjnej, a streszczające się w tem, że do miesiąca kwietnia żale młodzieży żydowskiej będą uwzględnione. Zapewnienie to — jak wywiódł prezes Egzekutywy — uspokoiło młodzież żydowską, ale nie dziw, że wobec braku widocznych oznak realizacyi, poczyna się ona obecnie niecierpliwić.

Minister Rataj zaznaczył w odpowiedzi, że obietnicę ówczesną podtrzymuje w całej pełni i niczego w tym kierunku nie zmienia. Sprawa wprawdzie z powodu przeszkód technicznych przewlekła się nieznacznie, ale na uregulowanie ostateczne nie ma to wpływu. Zarazem prosił p. Minister o podanie do wiadomości młodzieży, że za kilka dni odbyć się ma wspólne posiedzenie sejmowej komisyi konstytucyjnej i oświatowej, celem ustalenia spra-

Trzy międzynarodówki socyalistyczne.

Kraków, 10 marca.

Socyalizm (jako ruch) w chwili obecnej nie jest międzynarodowym nie tylko w tem znaczeniu, że solidarność międzynarodowa proletaryatu jest pustym frazesem, ale także w tem, że socyalizm w łonie jednego i tego samego państwa, kraju czy narodu nie jest jednolitym, lecz rozpada się na szereg partyj i odcieni, zwalczających się często w sposób, nic mający nic wspólnego z hasłem solidarności klasowej. Proces rozkładu, jaki rozpoczął się w r. 1914, doprowadził do zaistnienia we wszystkich prawie krajach trzech kierunków w socyaliźmie: skrzydła prawicowego, wiernego przedwojennej międzynarodówce i uprawiającego wszędzie politykę „trzeźwą", skrzydła komunistycznego, podporządkującego się nowej międzynarodówce moskiewskiej, a dążącego otwarcie do wywołania „rewolucyi socyalnej" i wreszcie partyj środka czy centrum, które lawirują między oboma skrajnemi skrzydłami i głoszą zasady, będące kompromisem między ideami drugiej a trzeciej międzynarodówki. Rzecz jasna, że ustosunkowanie wzajemne tych trzech ugrupowań w socyaliźmie w każdym kraju jest inne.

W Anglii, St. Zjednoczonych, Belgii, krajach skandynawskich, a także w Polsce przewagę mają stronnictwa prawicowe, więc socyaliści dawnego autoramentu, w Niemczech idą (pod względem liczebnym) kolejno po sobie prawica, komuniści i centrum, zbliżone raczej do komunistów, niż do prawicowców, we Francyi większość (organizacyjną) stanowią komuniści, bardzo poważną mniejszość zaś centrum Longueta, w niem. Austryi 95 proc. robotników zorganizowanych jest w oficyalnej partyi, stanowiącej ugrupowanie centrowe par excellence, a we Włoszech przeważającą większością są komuniści.

Partye centrowe przez długi czas szły obok siebie luzem. Wystąpiły z drugiej międzynarodówki, posiadającej obecnie swoje centralne biuro w Londynie a nie wstąpiły do międzynarodówki moskiewskiej. Nie pozostawały ze sobą w żadnym związku organizacyjnym, a pod względem ideowym nie posiadały wspólnej platformy, ba, te same pojęcia i kwestye każda z tych partyj inaczej ujmowała i rozwiązywała.

Fryderyk Adler doprowadził do porozumienia wszystkich socyalistów t. zw. niezależnych i na konferencyi, która odbyła się ubiegłego tygodnia we Wiedniu, utworzono wspólną organizacyę międzynarodową, ułożono jednolity program teoretyczny i praktyczny. Nowa międzynarodówka, obejmująca, jak się rzekło, ugrupowania centrowe wszystkich prawie krajów i narodów, zowie się skromnie „wspólnotą pracy socyalistycznych partyj".

Narady wiedeńskie oraz uchwalone tam tezy cechuje wybitnie: połowiczność i skłanianie się raczej ku Moskwie, niż ku Londynowi. „Z socyal-patryotami drugiej międzynarodówki — mówił w swoim referacie Fryd. Adler — nie

możemy prowadzić żadnych rokowań". Ale nie można się oprzeć wrażeniu, że wypowiedziano na konferencyi wiele słów dla przypodobania się — komunistom moskiewskim. Wprawdzie usłyszeliśmy zdanie, że „musimy być tak samo dalecy od naiwnej wiary w demokracyę, jako powszechny środek zbawczy, jak i od ślepej wiary w dyktaturę, jako jedyną możliwość" — ale widocznem było z wielu przemówień i uchwał, że zdaniem twórców nowej międzynarodówki, dyktatura raczej doprowadzi do celu, niż demokracya. „Wszystko zależy od chwili dziejowej" — oto był refren poszczególnych referatów. Socyalistów czwartej międzynarodówki nazwać można oportunistami dziejowymi. Zależy od miejsca i czasu, czy rewolucya socyalna jest możliwa i — pożądana — oto ich wyznanie.

Jedną bezwzględną prawdę wypowiedział Adler: „Tylko na wypadek przyłączenia się mas proletaryatu angielskiego, może międzynarodowy ruch rewolucyjny otrzymać pozytywną podstawę; bez przyłączenia się tych mas urzeczywistnienie celów prawdziwej międzynarodówki jest niemożliwe". Tymczasem obecni na zjeździe wiedeńskim delegaci angielskiej Indepedant Labour Party stanowią znikomą mniejszość angielskiego proletaryatu a i reprezentant tej znikomej mniejszości Wollhead nie omieszkał zapewnić, że „burżuazya angielska, w przeciwieństwie może do burżuazyi innych krajów, nie zdradzi demokracyi". A jeśli, co jest prawdopodobne, delegat angielski należycie ocenił tendencye przyszłego rozwoju społecznego w Anglii, wówczas widoki na rewolucyę socyalną w Anglii, najpotężniejszym kraju przemysłowym, są minimalne.

Komuniści moskiewscy są oczywiście innego zdania. Wierzą oni w hasła swoje, jak w niewzruszony dogmat i nic też dziwnego, że z całą furyą rzucili się na inicyatorów zjazdu wiedeńskiego. W przededniu konferencyi wydał „papież" moskiewski bullę potępieńczą, nazywając przywódców nowej międzynarodówki „agentami burżuazyi", a „teoretyk" komunizmu moskiewskiego, Karol Radek, wydał broszurę, która obecnie wyszła także w języku niemieckim p. t. „Theorie und Praxis der Zweieinhalbinternationale". Rozprawia się on także z pracą Bauera „o bolszewiźmie i socyaliźmie", a omawiając tezy nowej międzynarodówki próbuje wykazać, że właściwie jej program teoretyczny nie różni się znacznie od zasad międzynarodówki moskiewskiej, autorom jednak tego programu zarzuca niezczerość, brak zapału rewolucyjnego, krótkowzroczność i oportunizm.

Mniej ostro, ale niemniej stanowczo wystąpili socyaliści prawicowi przeciw wiedeńskim secesyonistom, starając się w programie tych ostatnich podkreślić przedewszystkiem punkty styczne z drugą międzynarodówką.

Longuet, przywódca francuskich „rekonstrukteurs", nazwał we Wiedniu nową międzynarodówkę „ośrodkiem krystalizacyjnym" partyj robotniczych. Wiedeńska międzynarodówka jako cel, sama dla siebie ostać się nie może. Program jej a raczej działanie praktyczne zrzeszonych w niej grup wykrystalizuje z czasem jasno stanowisko tych ostatnich: na prawicy czy też na lewicy.

Z sali koncertowej.

JADWIGA LACHOWSKA.

Program drugiego koncertu Lachowskiej wykazywał podobną mieszaninę pieśni i aryi rozmaitych czasów i stylów jak i pierwszego. Miły sopran śpiewaczki prezentuje się najlepiej w lekkich i prostych utworach, których interpretacya nie sprawia wiele kłopotu, jak np. chansons francuskich, barkaroli z „Opowieści Hoffmanna" i piosenkach ludowych; zwłaszcza w tych ostatnich trafia na właściwy dziarski lub smętny ton. „Mandolina". Debussy'ego minęła bez wrażenia, jakie zwykle pozostawiała (kto słyszał tu przed laty mme. Cahiers przypomnie sobie to wrażenie), podobnie „Heidenröslein" Schuberta. Dziwię się, że w programie nie było ani jednej pieśni Szymanowskiego; kto więc ma je śpiewać? Akompaniował znakomicie p. Walewski. Dr. Henryk Apte.

Przegląd polityczny.

Traktaty rumuńsko-polskie.

Ze źródła dobrze poinformowanego przedstawiciel „Polpress" dowiaduje się, że min. Sapieha przywiózł ze sobą z Bukaresztu zupełnie opracowany z punktu widzenia dyplomatycznego projekt sojuszu polsko-rumuńskiego, gen. Rozwadowski zaś posiada szczegółowo omówione z rumuńskim sztabem jeneralnym podstawy, na których ma być oparta strona wojskowa przyszłego sojuszu. W najbliższych dniach sprawa ta będzie omawiana szczegółowo w Belwederze, w gabinecie ministrów i w komisyi sejmowej spraw zagranicznych. Prawdopodobnie dla ostatecznego opracowania strony ekonomicznej umowy polsko-rumuńskiej do Warszawy zjedzie przedstawiciel rumuńskiego ministeryum skarbu. Ukończenie wszystkich prac i podpisanie umowy sojuszniczej spodziewane jest w b. m.

P. P. S. zapowiada obstrukcyę w Sejmie.

„Robotnik" omawiając wynik pracy komisyi konstytucyjnej, dochodzi do następującej konkluzyi:

„Po ostatniem głosowaniu w komisyi konstytucyjnej niema nadziei, aby reakcya opamiętała się. Czelna, nieustępliwa i prowokująca — ośmieliła się w trzeciem czytaniu zakwestyonować jedyne w całej sprawie konstytucyjnej zwycięstwo demokracyi, to mianowicie, że uchwała Sejmu, odrzucona lub zmieniona przez Senat, staje się obowiązującą po ponownem przyjęciu jej przez Sejm zwykłą większością. Większość, głosująca za Senatem, w drugiem czytaniu — zagrożona obstrukcyą — sama przyjęła tę formułę, sama odrzuciła kwalifikowaną większość. Obecnie pragnie do niej wrócić, pragnie i z tej rękojmi demokracyę okraść I cała ta zgraja reakcyjna myśli, że uda jej się w ostatniej chwili intrygę gładko przeprowadzić!

W takich warunkach trzecie czytanie Konstytucyi zapowiada się jako najostrzejsza walka — aż do obstrukcyi włącznie. Nie wiemy, czy reakcya cofnie się, ale to pewna, że tow. nasi w Sejmie i cała demokracya w Sejmie powinni aż do końca spełnić obowiązek najostrzejszego i najbezwzględniejszego protestu przeciwko dziełu Teodorowiczów i Dubanowiczów."

List z Gdańska.

(Korespondencya własna „Nowego Dziennika").

Do Gdańska wiedzie z Krakowa droga przez Warszawę. Mimo przysłowiowej wesołości syreniego grodu skonstatować można z łatwością pewne przygnębienie. Poza nieliczną warstwą opływających we wszystko i mogących sobie na wszystko pozwolić, cierpi masa wskutek szalejącej drożyzny. Z Warszawy do Gdańska jazda staje się coraz mniej możliwą. Wśród towarzyszy podróży przeważa typ emigranta. Po kilkumiesięcznem przezwyciężaniu przeróżnych formalności, koniecznych dla uzyskania paszportu i innych potrzebnych dokumentów, ostatnia jazda koleją w Polsce przyczynia się bardzo wybitnie do spotęgowania rozgoryczenia, opanowującego tych nieszczęśliwych. Leży w interesie dobrego imienia Polski zagranicą, aby rząd ograniczył do minimum stawiane emigrantom w uzyskaniu paszportu trudności, a przedewszystkiem, aby postarał się o stworzenie dla jadących koleją za wysokiemi opłatami choćby w przybliżeniu ludzkich stosunków.

W wolnem mieście Gdańsku żyje się w innem, szybszem tempie. W mieście tem ze względów architektonicznych dość podobnego do Krakowa, rozwija się stale potęgujący się ruch handlowy. Coraz silniej zawiązują się węzły handlowe z Polską, która szczególnie reflektuje na przywożoną z Ameryki via Gdańsk mąkę. Mąki jest wprawdzie wiele w Nowym Jorku lub spichlerzach Amsterdamu i Hamburga, atoli do Gdańska wysyła się tylko już zapłacony towar. Importerzy zaś wolą kupować ryż, który im się lepiej rentuje i nie grozi szybkiem zepsuciem. Jednak z powodu znacznego spadku cen i na tym produkcie stracili ostatnio kupcy do 50% włożonego kapitału.

Obecne ceny loco Gdańsk wynoszą w markach niemieckich: mąka 7.50, ryż 4 do 4.50, tłuszcze 10, fasola i inne produkty sprowadzane z Ameryki połowę ceny z przed 2 do 3 miesięcy. Portu gdańskiego nie wykorzystuje Polska w tej mierze, jak nasza mizerya aprowizacyjna tegoby wymagała. Przedewszystkiem nie zawarto dotąd unii celnej. Do tego dodać należy fatalną dotąd uprawianą politykę dewizową; a wreszcie utrudnienia komunikacyjne. Rząd sądzi, że uda mu się stosowaniem represyi przeciw strejkującym kolejarzom i administracyjnemi aresztowaniami kilkudziesięciu kupców warszawskich zwalczyć drożyznę. Dotychczasowe jednak doświadczenia wykazały dowodnie, że źródła drożyzny szukać należy w paskarstwie chłopów, które najłatwiej znowu ukrócić się da przez import tanich cerealiów z zagranicy.

Import ten jest jednak w obecnych stosunkach wprost wykluczonym. Wagon jedzie z Gdańska do Krakowa przeciętnie po 4 tygodnie, jak gdyby kilkudniowe postoje na każdej stacyi węzłowej (Tczew, Bydgoszcz, Toruń, Warszawa, Łódź—Koluszki, Szczakowa, Trzebinia) potęgowały sprawność naszego ubogiego parku kolejowego. Jaki zaś cel ma przeladowywanie wagonów w Tczewie, kupcy polscy wykombinować nie mogą, skoro w Gdańsku załadowano je pod kontrolą polskich urzędników celnych

O gospodarce „Puzappu" szkoda pisać. Zlikwidował go rząd na papierze, atoli sławetna ta instytucya, korzystająca z niezmiernych kredytów rządowych, kontynuuje swą niedołężną gospodarkę, usuwając solidnych kupców od zdrowej konkurencyi. Uczciwy kupiec też trudno tu się utrzymać może, wypłynęli natomiast na wierzch nowi ludzie. Kierującą rolę odgrywają b. oficer w krakowskiej intendanturze, a zarazem profesor matematyki, onegdajszy urzędnik krakowskiego banku przemysłowego, b. urzędnik Magistratu krakowskiego a przedewszystkiem hurtowny dostawca „Puzappu", dawniejszy budnik kolejowy. Ludzie ci umieją omijać przepisy i uchylać się od nałożonej kontroli.

Solidne firmy gdańskie straciły ostatnio swój majątek na zapasach tłuszczu, ryżu i mąki drugiej jakości. Wystarczy stwierdzić, że tłuszcz spadł z 24 Mk. na 10, ryż z 10 Mk. na 4, a mąka drugiej jakości z 16 dolarów na 8 do 6 dolarów za sto kilogramów. Kredyt banków polskich nie istnieje, co wykorzystuje znana firma spedytorska „Hartwig", pobierając za zaliczkowanie towaru 6% wpłaconej sumy. W tych warunkach jest, rzecz jasna, uczciwy handel zupełnie wykluczony.

Na Górnym Slasku

jest Polaków robotników w kopalniach i hutach 204.000 t. j. 84%, Niemców tylko 34.000 t. j. 16%.

KRONIKA.

Kraków, 10 marca.

— **Ukończenie sprzedaży cukru za styczeń br.** Magistrat zawiadamia, że sprzedaż cukru za styczeń kończy się w sobotę 12 bm. — Konsumy i sklepy rejonowe mają złożyć zrealizowane kupony cukrowe za rzeczony miesiąc we właściwych Biurach chlebowych do dnia 14 marca włącznie.

— **Ceny pieczywa pozakontyngentowego.** Magistrat podaje do wiadomości, że od 4 marca br. obowiązują ceny pieczywa pozakontyngentowego przy sprzedaży tak w piekarniach jak i sklepach: 1 kg. chleba żytniego 72 mk, 1 kg. chleba pszennego jasnego 104 Mk., bułki pszenne o wadze 4 dkg 5 Mk, o wadze 8 dkg. — 10 Mk.

O przekraczaniu powyższych cen przez sprzedających winni kupujący we własnym interesie donosić Urzędowi walki z lichwą.

— **Podrożenie mydła.** Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek podniesienia przez Ministerstwo handlu cen maksymalnych na mydło i proszek mydlany w hurtownej sprzedaży, a to wobec dalszej zwyżki cen surowców jakoteż robocizny, ustaniowiono następujące ceny tych produktów wytworzonych po dniu 1. lutego 1921 r. przy sprzedaży detajlicznej:

a) za 1 kg. mydła jędrnego o zawartości nie mniej jak 60 procent tłuszczu 177 Mkp.

b) za 1 kg. mydła koalinowego o zawartości niemniej jak 32 procent tłuszczu 103 Mkp i

c) za 1 kg. proszku mydlanego w czterech torebkach a ¼ kg. 35 Mk.

— **Dzieci na plebiscyt.** Wielka rewia naszych milusińskich i młodzieży odbędzie się tej soboty popołudniu w teatrze powszechnym celem złożenia hołdu dzieciom Górnego Śląska przez młodzież krakowską. Bardzo urozmaicony program wykonany przez uczenice szkół pań Wernickiej, Ramułtowej, jak również baletmistrza p. Koszutskiego, rozpocznie prolog, który specyalnie na ten cel napisał znany poeta Stanisław Stwora a po śpiewach chóralnych, tańcach plastycznych, solowych i jednoaktówce „Lalek“ zakończy żywy obraz układu art. malarza Wierciaka przy odśpiewaniu roty.

Ze względu na piękny cel poparcia akcyi plebiscytowej przez młodzież szkolną i atrakcyjność programu nie wątpimy, że na sobotnie popołudniowe przedstawienie w teatrze powszechnym najdą się tłumy naszej młodzieży.

— **Dziennikarze krakowscy na plebiscyt.** Syndykat dziennikarzy krakowskich przeznaczył na cele plebiscytu górnośląskiego 15.000 mk.

— **Na plebiscyt.** Urzędnicy sądu okręgowego cyw. w Krakowie złożyli 3.575 Mk. — Z Zawoji donoszą, że złożono tam na plebiscyt 10.220 Mk.

— **Syonistyczna konferencya krajowa.** Delegaci, którzy życzą sobie, by przygotowano im noclegi, mają najpóźniej do 20. bm. podać do wiadomości Sekretaryatu (Stradom 15. I.) czy reflektują na pokój prywatny czy hotelowy.

— **Jeńcy polscy w niewoli bolszewickiej.** W dalszym ciągu Sekcya Wywiadowcza Czerwonego Krzyża w Krakowie podaje następujące nazwiska jeńców:

Gerèr Marcin p. 33, Geresztein Jakób p. 48, Gerut Jan p. 4, Gilicki Adam p. 159, Giżycki Adam p. 16, Głąb Izydor p. 1, Glis Władysław p. 31, Goch Moszek p. 38, Gogolik Edward p. 33, Gojda Walenty p. 2, Golimorski Szczepan p. 57, Gowalik Franciszek p. 40, Górski Floryan, Górski Antoni p. 16, Gotlieb Maurycy p. 16, Goździk Michał p. 7., Grabawicz Antoni p. 59, Grabda Andrzej p. 39, Grabowski Wojciech p. 17, Gradek Stefan p. 6, Gralikowski Franciszek p. 33, Gresman Aron p. 28, Grodzicki Bolesław p. 14, Grzebimowski Józef p. 16, Grzeda Stanisław p. 159, Grzegorzecki Józef p. 6, Grzela Stanisław p. 155, Grzelak Franciszek p. 30, Grzybowski Jan p. 2, Grzystek Jan p. 48, Górski Stanisław p. 17, Gutholc Eli p. 15, Guz Józef p. 109, Hajmowicz Stanisław p. 16, Hampel Wilhelm p. 16, Haupnik Leon p. 3, Heraj G. p. 2, Hiczgsda Józef p. 24, Iczkiewicz Abram p. 42, Idziak Józef p. 24, Idziorek Wojciech p. 70, Ignaczak Władysław p. 195, Imbe Leon p. 16, Iwanicki Antoni p. 38, Iwulski Władysław p. 38, Jachimiak Jakób p. 39, Jagiełło Józef, Jagła Alojzy p. 35, Jamin Stanisław p. 15, Janicki Edmund pułk 2.

— **Z teatru „Bagatela“ komunikują nam:** Ucieszna historya „Kiki“ powtórzona będzie dzisiaj i jutro wieczorem.

„Nieporównany Crichton“ powraca na afisz „Bagateli“ w sobotę a następnie w niedzielę popołudniu, której wieczór wypełni również „Kiki“ Picarda.

— **Z teatru „Nowości“ komunikują nam:** Nowa polska operetka „Gwiazda kaukazu“ ukaże się po raz pierwszy we środę 16 bm. z p. Rogińską i p. Maryańskim w głównych rolach. W czwartek 10. bm. „Miszka Magnat“, w piątek „Dziewczę z Holandyi“.

Seut Mahesa, znana w świecie tancerka klasyczna, zjeżdża tylko na jeden wieczór do Krakowa i wystąpi w niedzielę 20. marca w teatrze „Nowości“.

Bilety na ten wieczór sprzedaje kasa zamawiań u J. Rudnickiego, linia A—B 44.

— **Premiera w teatrze żydowskim.** We czwartek dnia 10 bm. odegraną zostanie po raz 1-szy w Krakowie sztuka znanego autora Pereca Hirschbeina p. t. „Padlina“ (Di Newełle).

— **Pokłosie ostatniego pożaru.** W sobotę nad ranem spłonęła przy ul. Kazimierza Wielkiego willa „Wanda“ własność p. Janów Szczepańskich; pastwą pożaru jak doniosły dzienniki padło pierwsze piętro i dach wraz z wszystkimi meblami, bielizną, odzieżą i futrami, co przy obecnych cenach wynosi milionową stratę.

Tu jednak zanotować należy warunki w jakich się odbywał ratunek, co powinno być odstraszającym przykładem na przyszłość. Otóż wodociągi zamknięte niedawały możności domownikom rozpocząć akcyi ratunkowej. Ośmiu mężczyzn nie miało ani kropli wody dla ugaszenia tlejącej ściany. Telefon pożarny umieszczony jest w odległej Szkole Kadetów, co uniemożliwiało szybkie zawiadomienie straży, przed której przybyciem płonęło już całe piętro willi.

Zapytać się należy arbitralną Dyrekcyę wodociągów dlaczego w nocy zamyka się prąd w czasie gdy nikt nie zużywa nadmiernie wody a groza pożaru denerwuje całą ludność miasta. Wszakże już raz poruszaną była ta kwestya z okazyi pożaru Grand Hotelu, którego właściciel wówczas Fundacya śp. Chronowskiego poniosła olbrzymie straty. Dzielna straż nasza przybyła w kilka minut po zawiadomieniu, zapuściwszy węże do studzien w sąsiednich domach musiała pompować wodę, posługując się popryskanymi wężami, z których odpływały całe strugi wody na boki.

Spodziewać się należy, że Prezydyum miasta nakłoni dyrekcyę wodociągów, aby zaprzestała uporu, który niszczy mienia ludzkie, postara się, aby przyłączono dzielnice mały większą ilość aparatów alarmowych, a straż ogniowa niezbędne dla ratunku nieuszkodzone węże, aby Kraków nie schodził do roli Pipidówki, posiadającej w braku wodociągów przynajmniej studnie w każdym podwórku.

— **Aresztowanie oszusta.** Państwowy urząd walki z lichwą spowodował aresztowanie Juliana Kaufmana l. 32, zamieszkałego przy ul. Karmelickiej 9 pod zarzutem zbrodni sprzeniewierzenia, oszustwa i nieprawnego używania tytułu doktora medycyny.

Aresztowany, który do lutego b. r. zajęty był w firmie spedycyjnej „Wawel“ (ul. św. Anny 4), został stamtąd wydalony na skutek popełnionych tam nadużyć. Przed kilku dniami firma ta zwróciła uwagę urzędu walki z lichwą, że Kaufman wydalony już z „Wawelu“, prowadzi jednak nieczyste interesa, podszywając się pod wspomnianą firmę. W toku dochodzeń urzędu okazało się, że Kaufman wyłudził od pełnomocnika hr. Lanckorońskiego pozwolenie na przywóz z Wiednia samochodu osobowego, wysłanego tam do naprawy przez firmę „Wawel“. Uzyskanego pozwolenia nie oddał firmie, lecz sprzedał niejakiemu Poohowi, kupcowi włoskiemu, zamieszkałemu w Krakowie w hotelu francuskim za 35.000 Mk. Kaufman prowadził życie hulaszcze na co potrzebne pieniądze zdobywał w sposób podejrzany. Nadto K., który przed kilkunastu laty był słuchaczem medycyny, bezprawnie używał tytułu doktora. — Akta sprawy oddano prokuratoryi państwa.

— **Znalezione rzeczy.** Na polach Prądnika Czerwonego znalazł III-ci zastęp 11-tej krakowskiej drużyny harcerskiej podczas ćwiczeń w niedzielę 6 bm. szkatułę obwiązaną sznurem, zawierającą srebra stołowe z monogramami A. B. i koroną hrabiowską oraz zamkniętą i opieczętowaną bronzową walizeczkę o nieznanej zawartości. Szkatuła i walizka były owinięte w dwie kołdry czerwone ikoc czerwono-niebieski. Rzeczy te złożyli harcerze na posterunku policyi państwowej w Prądniku Czeirwonym.

— **Z kroniki policyjnej.** Policya aresztowała 30-let. Andrzeja Kadulę za kradzież garderoby wartości 9.000 marek na szkodę Tomasza Niedziałka i Jana Huzara. Kradzież popełniona została w poczekalni III klasy tutejszego dworca kolejowego.

— **Słynny „wróżbista“.** Aresztowano w Krakowie Wolfa Cietrzewia, który za wróżenie z kart wyłudzał znaczniejsze kwoty od łatwowiernej klienteli. Porozrzucał on po mieście karty reklamowe następującej treści: „Przyjechał znany wróż, który zgaduje z ręki i z książki mądrości Salomona. Ja zgaduję, co było, co będzie i różne interesa. Adres: ul. Brzozowa 18, Izraelowicz“.

— **Na Fundusz budowy Żydowskiego Tow. gimnastycznego w Krakowie złożyli w dalszym ciągu, jako członkowie założyciele:** pp. Hamburger Henryk Mp 5000.—; po Mp 3000.— Aleks. Mandelbaum, Ch. F. Leistner, Sattler Adolf po Mp. 2000.— A. Fallman, Leon Feiner, Samuel Herzog, po Mp. 1000.—: Salo Mehl, Elsnerowie, Wasserberg, Ant. Ehrlich, Szymon Kornitzer, Karol Selzer, [illegible] Beckman, Elkan Rosenzweig.

———o———

Stowarzyszenie konsumcyjne obywatelskie „Pomoc“, Stradom 13, wydaje swoim członkom od czwartku 10 bm. naftę pozakontyngentową.

———o———

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.

Cywartek: „Powrót“ Flersa i Croisset'a.
Piątek: „Orlątko“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Czwartek: „Kiki“.
Piątek: „Kiki“.

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO.

Czwartek: „Wielkie bractwo“.
Piątek: „Bohater kaukazki“.

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Czwartek: „Miszka Magnat“.

Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek główny, w zarządzie krakowskiego Związku literatów.

Czwartek: Józef Flach: „Śladem sławnych romansów“, cz. XIII.: „Zmartwychwstanie“ — Lwa Tołstoja.

Z kraju.

Podrożenie warszawskich pism żydowskich. Cena numeru pojedyńczego pism żydowskich została podwyższona do mk 12, numeru piątkowego „Hajnt“ 18 mk, „Moment“ mk 20.

Aresztowanie 19 bundystów w Łodzi. (PAT). Wczoraj, jak donoszą dzienniki, wydział żandarmeryi wojskowej w Łodzi uruchomił oddział funkcyonaryuszy żandarmeryi i policyi, który otoczył dom przy ul. Południowej, gdzie zbierali się bundyści. Zastano tam 19 mężczyzn i znaleziono znaczną ilość broszur komunistycznych oraz nielegalną korespondencyę. Wszystkich obecnych aresztowano i wdrożono prawne dochodzenie.

———o-o———

Dział gospodarczy.

Niedostateczny przydział węgla dla Małopolski. Państwowa komisya rozdziału węgla pokrzywdziła znowu Małopolskę. Małopolska zażądała dla przemysłu 167.000 ton węgla, z tego zaś otrzymała tylko 46.800 ton, podczas gdy Kongresówka na żądanych 216.615 ton otrzymała 118.300 ton, a Poznańskie na 94.050 ton otrzymało 39.500 ton.

Targ Poznański. Delegat Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego i dyrektor Związku Towarzystw kupieckich w Poznaniu p. Kazimierz Fronckowiak przybył do Krakowa celem nawiązania łączności z naszemi sferami handlowemi i przemysłowemi oraz przyjmowania zgłoszeń na Targ.

P. dyrektor Fronckowiak udziela interesowanym wszelkich wyjaśnień w sprawach Targu Poznańskiego w biurze Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (Długa 1), we wtorek, środę i czwartek od godz. 12 do 2 popołudniu.

W czwartek o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się w sprawie obesłania Targu przez Małopolskę w Izbie handlowej i przemysłowej zebranie organizacyi gospodarczych oraz interesowanych kupców i przemysłowców, na które prezydyum Izby zaprasza koła zainteresowane.

Międzynarodowy jarmark w Libercu. Drugi międzynarodowy targ w Libercu odbędzie się w czasie od 13. do 21. sierpnia 1921.

Interesowani zechcą się zgłaszać po bliższe szczegóły do zastępcy Rzeczpospolitej czesko-słowackiej w Krakowie, ul. Skałeczna.

Handel zagraniczny Polski.

Wydział statystyczny Gł. urzędu przywozu i wywozu ogłasza wyniki statystyki obrotu handl. z zagr. za pierwsze półrocze ub. r. Obejmuje ona tylko towary „reglementowane“, t. zn. te, których przywóz wzgl. wywóz zależne były od uzyskania pozwolenia urzędów przy- i wywozu. W statystyce za drugie półrocze (ogłoszona będzie ona niebawem) zawarte są także towary „wolne“, atoli i tu brak jest danych co do części towarów sprowadzonych przez Puzapp i wojsko.

Ze względu na obfitość materyału podajemy tylko kilka najważniejszych danych.

Wartość naszego przywozu i wywozu w frankach szwajcarskich w okresie sprawozdawczym wynosiła:

Przywóz.

	fr. szw.		%
Gotowe towary	13.719.614.—	czyli	58,30
Produkty spożywcze	6.645.247.—	czyli	28,24
Półfabrykaty	2.867.849.—	czyli	12,18
Surowce	301.877.—	czyli	1,28
Ogółem	23.594.587.—	czyli	100

Wywóz.

	fr. szw.		%
Gotowe towary	4.016.921.—	czyli	36,28
Surowce	2.650.338.—	czyli	23,94
Półfabrykaty	2.549.629.—	czyli	23,03
Produkty spożywcze	1.843.333.—	czyli	16,64
Zwierzęta żywe	12.000.—	czyli	0,11
Ogółem	11.072.284.—	czyli	100

Widzimy zatem, iż przewyżka przywozu nad wywozem stanowiła 12.462.303 fr. szw., co wynosi według kursu przeciętnego za 1-sze półrocze = 29,7 marek polskich, ogółem 370.430.391 marek polskich

W każdym razie w I-szem półroczu wywóz nasz wynosił 47 proc. W drugiem półroczu stosunek procentowy wywozu do przywozu przedstawia się w poszczególnych miesiącach następująco: lipiec 32 proc., sierpień 95 proc., wrzesień 23 proc., październik 6 proc. i listopad 54 proc. Rezultat sierpniowy tłómaczy się tem, iż w czasie inwazyi bolszewickiej wywożono towary masowo, niechętnie jednak sprowadzano towar zagraniczny.

Przy[illegible] pochodziły z 20 krajów: na [illegible] naszych dostawców stała Austrya (27.02 proc. ogółu importu polskiego, ujętego statystyką, potem Niemcy (19.98 proc.) i Czechy (13.89 proc.). Austrya była także głównem miejscem zbytu polskich towarów (35.5 proc wywozu), drugie miejsce zajmowały Czechy (16 proc.), trzecie zaś Francya (9.76 proc.).

W zestawieniu uderza wielki procent przywiezionych towarów spożywczych (28,24 proc.) ze względu na rolniczy charakter Polski. Dokładniejsze badanie pozycyi pierwszej (gotowe towary) wykazuje bezplanowość komisyi przywozu i wywozu, która nie posiadała jednolitej polityki handlowej. Wśród towarów wywożonych na pierwszem miejscu znajduje się ropa i jej przetwory w sumie blisko pięciu milionów fr. szw., co stanowi 45.05 proc. ogólnego wywozu. Drugie miejsce zajmują produkty spożywcze, które wywoziliśmy przeważnie na tereny plebiscytowe, w sumie 1.843,333 fr. szw. — 16,65 proc. Następnie idzie drzewo w bardzo skromnej sumie 775,061 fr. szw. — 6,94 proc. ogólnego eksportu. Cement stanowi tylko 2.86 proc. ogólnego wywozu.

Z giełdy.

Kraków, 9 marca.

Usposobienie niezmienione, także wahania kursowe nieznaczne (głównie zwyżkowe, przyczem zwyżka ograniczała się do 2—3% kursu wczorajszego). Jedynie „Górka“ uległa silnej zniżce 250—550 punktów, schodząc do poziomu początkowych przedwczorajszych transakcyi (wczoraj zwyżkowała o 300 p.). Z papierów procentowych dokonano transakcyi 4% List. zast. B. Hip. po 49.

Z walut notuje cedula zwyżkę dolarów o 10 punktów. W wolnym obrocie dolary 885, marki niem. 14.40, a korony czeskie 10.

Giełda krakowska z dnia 9 marca 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar	żądano	transakc.
Bank Przemysłowy	Mk. 600—	650—	
„ Hipoteczny	680—	740—	
„ Małopolski	750—	800—	
[illegible] Bank Kredytowy	700—	775—	
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	700—	—.—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200—	4600—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“)	1100—	1200—	1100—1125
Handl. Spółka akc. „Impeks“	650—	700—	689—660
„Polski Glob“ Tow. transportowo-handl.	2100—	2300—	2250—

Żegluga Polska	950—	1050—	1000—
Zieleniewski	7300—	7700—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I em.	4900—	5200—	[illegible]—
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.	2700—	3000—	
„Lemiesz“ fabryka maszyn rolniczych	5500—	6000—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln.	3100—	3400—	3150—
„Automotor“ fabryka samochodów	2400—	2600—	2550—2500
„Górka“ fabryka cementu	8300—	8600—	8600—8300
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	5800—	6100—	5800—6100
„Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych	8500—	9000—	8700—
Polska nafta	3100—	3300—	3300—3125
Elektrownia w Sierszy III em.	1900—	2100—	1975—2060
„Oikos“ T. A.	3900—	4100—	
„Pezet“ Powszechne zakłady budowlane	1200—	1400—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2800—	3200—	2900—3200
„Krakus“ Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3880—	4080—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3900—	4100—	

Waluty i dewizy

	Waluta markowa Gotówka Kupno	(banknoty) Sprzedaż	Czeki Kupno	i wpłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	830—	870—	—.—	—.—
Franki francuskie	60—	63—	63 —	66.—
Marki niemieckie	13—	14 —	14—	14·50
Korony austryackie	115—	120 —	120—	130 —
Korony czesko-słowackie	10·50	11·50	11—	12—
Lei rumuńskie	10·50	11·50	—.—	—.—
Liry włoskie	28—	32—	—.—	—.—

Kursa końcowe dewiz w Zurychu 9 bm.: Berlin 9.32½ (8 bm. 9.55), Holandya 204 (204.50), Nowy Jork 599 (597), Londyn 23.13 (23.26), Paryż 42.07½ (42.75), Medyolan 21.77½ (21.90), Bruksela 44, Praga 7.60 (7.78), Budapeszt 1.40 (1.37½), Zagrzeb 4.10 Budapeszt 8.05 (8,15), Warszawa 0.68 (0.78), Wiedeń 1,20 (1,25), austr. stempl. 0.85 (0,90)

Kursa dewiz w Wiedniu 9 bm.: Amsterdam 26550, Zagrzeb 510, Berlin 1196, Bruksela 5680, Budapeszt 179.50, Bukareszt 1035, Londyn 3020 Medyolan 2830, Nowy Jork 773, Paryż 5465, Praga 965, Zofia 915, Warszawa 84, Zurych 12975, Dolary 762, bułgarskie 905, belgijskie 5660, niemieckie 1193, angielskie 3000, francuskie 5430, holenderskie 26450, włoskie 2825, polskie 88, rumuńskie 1022,50, rosyjskie 282, szwajcarskie 12925, czeskie 966.50 węgierskie 180.

Harding nawiązuje rokowania z koalicyą.

Londyn. PAT. Z Nowego Jorku donoszą do „Daily Mail“, że prezydent Harding postanowił wysłać do Londynu komisyę w składzie 7 członków ze senatorem Rootem na czele, w celu omówienia ze sprzymierzonymi warunków, na jakich rząd Stanów Zjednoczonych przyłączy się do sprzymierzonych w okresie pokoju, podobnie jak to uczynił w czasie wojny.

Stany Zjednoczone nie wycofują wojsk z nad Renu.

Waszyngton. PAT. (Reuter). Na posiedzeniu gabinetu oświadczył minister wojny, że pogłoska jakoby rząd zajmował się kwestyą wycofania wojsk amerykańskich z nad Renu, jest bezpodstawna.

Minister Benesz o polityce zagranicznej Polski i Czechosłowacyi.

Praga. (Tel. wł.) W senacie czeskim wygłosił min. dr Benesz w odpowiedzi na interpelacyę senatorów niemieckich co do sojuszu francusko-polskiego oraz co do sprawy transportu materyału wojennego do Polski, dłuższe ekspose, w którem oświadczył na wstępie, że z Polską nie były prowadzone żadne rokowania, a co do transportu materyału wojennego trzymać się będzie republika czesko-słowacka ściśle przepisów prawa międzynarodowego.

Układ między Polską a Francyą, wywodził w dalszym ciągu min. Benesz, nie jest żadnym sojuszem politycznym ani wojskowym w zwykłem tego słowa znaczeniu. Niema tam mowy o pomocy wojskowej lecz chodzi tylko o oficerów francuskich przy reorganizacyi armii polskiej i o dostarczanie materyału wojennego dla Polski. Francya jest gotową wystąpić w obronie Polski w razie naruszenia traktatu wersalskiego na niekorzyść Polski i w razie zaatakowania Polski bez jej winy. Minister stwierdził następnie, że układ ten nie zwraca się przeciwko Czechosłowacyi i zapewnił, że na Zachodzie pochwalają politykę „konsolidacyjną“ Czechosłowacyi, wyrażającą się m. i. w idei małej koalicyi. Właśnie obecnie, mówił minister czeski, rozpoczynamy usuwanie przeszkód, leżących między nami a Polską i nawet podejmujemy równocześnie rokowania z Węgrami“. Minister wyraził nadzieję, że musi przyjść do porozumienia między Czechosłowacyą a Polską. „Wierzę stanowczo, że z obu stron uprawiać się będzie politykę niemieszania się do spraw drugiego państwa i nieutrudniania niepotrzebnie sytuacyi. Rząd Czechosłowacyi na stanowisku tem wytrwa konsekwentnie i uczciwie. Wkrótce też będzie możliwem rozpoczęcie rokowań w sprawach gospodarczych“.

O stosunkach między Polską a Rumunią oświadczył dr Benesz, że początkowo zamierzonem było zawarcie sojuszu, mającego na celu wzajemną gwarancyę pokoju ryskiego z jednej a granic rumuńskich z drugiej strony. Nie zdaje się jednak, jakoby układ taki został zawarty. Minister sądzi, że Polska po zawarciu pokoju ryskiego wystrzegać się będzie wojny z Rosyą i starać się będzie o rozpoczęcie polityki pokojowej przez zawarcie umów i sojuszów z Rumunią, państwami bałtyckiemi i Finlandyą.

Odnośnie do przesilenia francusko-niemieckiego wyraził Benesz zdanie, że przy rozwiązaniu tej kwestyi poważne przesilenie międzynarodowe nie da się uniknąć.

Posunięcie wojsk czeskich.

Praga. (Tel. wł.) Między Przerowem a Bogumiłem skoncentrowaną została dywizya czeska. W sferach rządowych oświadczają, że nie chodzi tu o zarządzenie przeciwko Niemcom, lecz o zarządzenie ochronne na wypadek ataku bolszewickiego(?)

O pomoc dla Austryi.

Londyn. PAT. (Havas). Szefowie koalicyjni delegacyi zjawili się dzisiaj popołudniu w ministerstwie spraw zagranicznych na konferencyę. Idzie tu o wizytę londyńską przedstawicieli austryackich, którzy mają być przesłuchani co do zarządzeń, jakie zamierzają alianci zastosować celem przyjścia Austryi z pomocą.

Londyn. PAT. (Havas) Rząd austryacki został zaproszony do natychmiastowego wysłania przedstawicieli do Londynu, celem rozważenia możliwości wprowadzenia w życie kilku postanowień traktatu pokojowego w St. Germain. Francuskiego prezydenta ministrów będzie zastępował na konferencyi prawdopodobnie Loucher i Berthelo.

Rozbrojenie Austryi.

Wiedeń. PAT. Wczoraj wieczór wręczyła międzykoalicyjna wojskowa komisya nadzorcza rządowi austryackiemu życzenie, aby oświadczył się w sprawie żądania wydania całego materyału wojennego, w myśl traktatu pokojowego. Nota była utrzymana we formie ultimatum. Odpowiedź miała być doręczoną dzisiaj przed południem do godziny 11. Żądania koalicyi zestawione były w 14 punktach. Rząd austryacki zebrał się dzisiaj przed południem na naradę. Co do 12 punktów [illegible] się na żądania ententy, gdyż idzie tu o przedmioty, które bez żadnej wątpliwości podpadają pod postanowienia traktatu pokojowego. Co do dwóch punktów uchwaliła austryacka Rada gabinetowa uczynić zastrzeżenia. Idzie tu główenie o materyał wojskowy i o znane budynki i materyały na polu lotniczem we Wiener Neustadt.

O przynależność państwową Kłajpedy.

Gdańsk. PAT. Z Kłajpedy donoszą: Litewski dziennik Delta pisze: niemieccy socyaliści niezawiśli obszaru Kłajpedy wystosowali do litewskiego przedstawiciela wojskowego w Kłajpedzie pismo, w którem w imieniu ludności obszaru Kłajpedy wyrażają życzenie wcielenia wspomnianego obszaru do Litwy. Pismo zaznacza, że Niemcy na podstawie traktatu pokojowego zrzekli się prawa do tego kraju, który jest za mały, aby się samodzielnie utrzymać. Ludność Kłajpedy zwraca się zarówno do gubernatora francuskiego jak i do komisarza cywilnego Petine, z prośbą o poczynienie kroków celem wcielenia obszaru Kłajpedy do Litwy.

Zamordowanie premiera hiszpańskiego.

Madryt. PAT. Havas. Prezydent ministrów Dato został wczoraj wieczór zabity przez kilku nieznajomych osobników. Sprawcami mordu są prawdopodobnie członkowie stowarzyszeń zawodowych. Kiedy prezydent ministrów opuścił gmach izby, jego automobilowi towarzyszyło kilka osób na motocyklach. Na rogu ulicy Calecerreno dopędzili oni automobil i dali 27 strzałów rewolwerowych, z których 3 ugodziły go śmiertelnie. Kule, które go ugodziły, zamieniono pop[illegible] w kule dum-dum przez odpiłowanie ko[illegible] Sprawcy zdołali uciec. Narazie niema żadny[illegible] oszlak co do przestępców. k

Drobne ogłoszenia.

Krynica, do wynajęcia piekarnia z całym urządzeniem. Bliższa wiadomość w Krynicy „Willa Luka".

Siodło z uzdą w dobrym stanie tanio do sprzedania. Wiadomość w Administr. Nowego Dziennika.

Dnia 28. lutego b. r. zgubiłem w Szczucinie portfel zawierający kartę zwolnienia na nazwisko Henryk Appel z Liszowic powiat Dąbrowa oraz 12.000 Mp. Uczciwy znalazca zechce zwrócić zgubę za wysokiem wynagrodzeniem pod wyżej podany adres. Kartę zwolnienia unieważnia się.

Cztery akademiczki poszukują od kwietnia 2 pokoi z utrzymaniem lub bez przy inteligentnej rodzinie. Cena obojętna. Biuro „Prasa" Karmelicka 16, pod „Lwów". 427

Jadąc koleją z Krakowa do Nowego Sącza zgubiłem portfel zawierający legitymacyę i papiery wojskowe. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem powyżej wymienione papiery pod adres Hirsch Färber, Nowy Sącz. 698

Panna inteligentna z dobrego domu poszukuje posady biurowej. Ma ukończoną buchalteryę, ładne pismo, włada językiem polskim i niemieckim, pisze również na maszynie. Łaskawe zgłoszenia do Admin. Nowego Dziennika pod „Pilna 100". 664

Biuro pośrednictwa pracy mężczyzn czynne od 2—5. Kraków, Stradom 15. 126

Zakład fotograficzny O. Schnepfa w Stryju poszukuje zdolnego retuszera lub retuszerki. Wynagrodzenie dobre. 658

Poszukuje się zdolnej siły z praktyką biurową do kantoru Braci Safier, Kraków, Pl. Dominikański 1. 663

Spólnika z większym kapitałem poszukuję do mego dobrze prosperującego hurtowego składu towarów bławatnych w obszernym lokalu przy ruchliwej ulicy. Zgłoszenia pod „Kapitalista" do Administr. Nowego Dziennika. 661

Otwieram kurs języka angielskiego, udzielam również lekcyi oddzielnych. Zgłoszenia: „Miss Joe" Kraków, ul. Krzywa 5. I. p. między 3—6 popoł. 665

Im wcześniej tem lepiej!

Nadeszedł wielki transport

BUCIKÓW

i pantofelków w różnych pięknych fasonach i kolorach do solidnego magazynu obuwia EIZELI BRAND, KRAKÓW ul. Starowiślna 8.

Nie zwlekać z zakupnem!

Panna

do rocznego dziecka, bardzo dobrze z takiem dzieckiem obchodzić się umiejąca, znajdzie umieszczenie na dogodnych warunkach. Osobiste zgłoszenia od 3—4 popoł. w Podgórzu, ul. Twardowskiego 15. I. p. na prawo. 411

Już jest otwarty Dom Noclegowy dla przejezdnych przy ul. Starowiślnej 93. 872

SEKCYA SANITARNA przy K. P. Z. P.

ODCISKI brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa **„KLAWIOL"**

wyrob. Farmac. Labor.

AP. KOWALSKI w WARSZAWIE, MIODOWA 1.

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. 4011

Uwaga! Polecamy również wszelkie inne preparaty Lab. Farm. Ap. Kowalskiego.

Hurtowna sprzedaż w Krakowie: Magister B. Jaworski Akc. Tow. „PHARMA" ul. Długa L. 5. Magister St. Szczepański i Ska f. „HYGEA" ul. Krupnicza L. 12. Główny reprezentant na Kraków i Zachodnią Małopolskę firma „HYGEA".

DACHÓWKI

wszelkiego rodzaju dachówek dostarcza

Biuro „ROLIT" Kraków

Dietlowska 95. — Telefon 3265.

397

MAGAZYN OBUWIA B. MEDAN

poleca wielki wybór obuwia z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych 88

PODGÓRZE, KALWARYJSKA 8.

Prezydyum Krakowskiej Gminy izrael. ma zamiar zakupić na święta Wielkanocne **znaczniejszą ilość ziemniaków.**

Oferenci zechcą oferty wnieść do sekretaryatu Gminy izrael. w Krakowie, Skawińska L. 2, do dnia 20-go marca 1921 włącznie.

BECZEK dębowych i żelaznych, nowych i starych, w każdej ilości i wielkości dostarcza KLOSTERNEUBURGER WAGENFABRIK WIEN XII. GRIESHOFGASSE 16. 399

Wykwintne meble pierwszorzędnego wyrobu wiedeńskiego.

Jadalnie i sypialnie na składzie. 686

Kraków, ul. Dietlowska 81, (parter).

„MAAWIRIM"

Towarzystwo transportowe Sp. z ogr. odp.

w Krakowie, Stradom L. 16,

poleca

oprócz specyalnych transportów do Palestyny załatwianie wszelkich czynności spedycyjnych, cłowych i komisow. oraz 337

przewóz towarów na miejscu własnymi wozami

sprawnie i ku zupełnemu zadowoleniu P. T. Klienteli.

Dla towarzystwa starszej, nerwowo chorej pani, poszukuje się osoby dojrzalej, łagodnego charakteru. Osobiste zgłoszenia od 3—4 pop. w Podgórzu, ul. Twardowskiego 15. I. p. na prawo. 410

Kwas solny 20/22°,
Kwas siarczany 66° i innych koncentracji.
Kwas azotowy 27° i 36°,
Kwas mrówczany 85°,
Kwas akumulatorowy 22° chem. czysty

poleca do szybkiej dostawy w ładunkach wagonowych

Firma Józef Jakobsohn Kraków, Wrzesińska L. 3.

Telefon 3065. 422

Telegramy: Józef Jakobsohn, Kraków.

TŁUSZCZ TOVOTTA I. a. o barwie żółtej w beczułkach około 100 kg. dostarcza natychmiast 424

BIURO TECHNICZNE A. ROMER Kraków, Długa 74.

PIĘKNE DYWANY PERSKIE sprzedaje 687-127 **CZOSNEK, Kraków ul. Zielona 23., (parter.)**

Czernidło do butów Pastę do obuwia czarną, żółtą i białą **Wazelinę do skór** poleca 348

Fabryka mydła, smarów i artykułów chem. **„KOTWICA"** W KRAKOWIE, UL. LUBOMIRSKIEGO 41.

MASZYNY DO PISANIA I RACHOWANIA! nawet zupełnie zniszczone 4869 przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia Pierwsza w Galicyi Pracownia dla naprawy maszyn biurowych. Wykonanie dokładne, prędkie i pod gwarancyą.

W. KEYHA, mechanik. Kraków, Floryańska 3.

L. 336/21.

KONKURS.

Żydowska gmina wyzn. w Przemyślu zamierza zaproponować władzom szkolnym obsadzenie wakującej posady

kwalifikowanego nauczyciela relig. mojż. w gimnazjum kandydatem wskazanym przez Zarząd gminy.

Odnośny nauczyciel będzie mógł ewent. pełnić także **funkcje duszpasterskie** w świątyni postępowej i w tym wypadku może liczyć oprócz wynagrodzenia ze strony Zarządu świątyni także na renumeracye ze strony gminy w kwocie 24.000 Mk. rocznie.

Reflektanci (z wykształceniem akademickiem i teologicznem oraz doktoratem) zechcą zgłosić się w drodze pisemnej pod adresem: Kancelarja żyd. Gminy wyzn. w Przemyślu.

Zarząd żyd. gminy wyznaniowej w przemyślu.

Przemyśl, 1. marca 1921.

HURTOWNY SKŁAD PAPIERU I TEKTURY oraz bibułek i tutek cygaretowych marki „DOLALI" i innych

Adolf Brandstätter Bielsko — Śląsk. 61

Fabryczny skład wyrobów powroźniczych H. FINKELSTEIN, KRAKÓW, WIELOPOLE L. 22.

POLECA 534

Szpagat konopny i papierowy, pasy popędowa, taśmy tapicerskie, liny, sznury, postronki, płótna jutowe, papierowe konopie worki i t. p. po cenach fabrycznych.

WATALINĘ najlepszą przedwojenną sprzedaje **hurtownie** firma **Pinkas Feuer, Kraków Mikołajska 1.** 645

WORKI różnego gatunku i płachty **kupuje i sprzedaje LANDAU I FEINSINGER Lwów, ul. Sykstuska L. 58a.**

Magazyn w pasażu Hermana (Colosseum). 4447

Kursa prof. W. CHOLEWY przyjmą jeszcze kilka osób cywilnych lub wojskowych celem przygotowania do matury w szkołach średnich i do egzaminów z klas wyższych.

WPISY: Kraków, ul. Jabłonowskich L. 20, I. piętro od godz. 1—3 po południu.

Nakładem Gal. Spółki Wydawn. Red. nacz.: Dr. Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa w Krakowie, Orzeszkowej